

# Źle jest wtedy, gdy w TVP sączą jad „oni”, a nie „my”

5 stycznia 2024

Jest bardzo wiele objawów tej samej propagandy, tego samego typu propagandy, który był stosowany przez te osiem lat – powiedział szczerze, choć nie wiadomo, czy celowo, prezes PiS Jarosław Kaczyński.



Trwa zamieszanie w mediach reżimowych przejętych przez nową ekipę rządzącą. PiS zapowiada liczne strajki, największy 11 stycznia. Oficjalnie w obronie wolności mediów czy wolności słowa. A w praktyce chodzi o utratę przekazu partyjnego.

Kaczyński na konferencji prasowej przyznał bowiem, że przez ostatnie osiem lat z mediów reżimowych siano propagandę. Ubolewa teraz, że podobną propagandę, ale po swoim będzie siał Tusk ze spółką. Okazuje się, że zła nie jest propaganda sama w sobie. Źle jest wtedy, gdy sączą jad „oni”, a nie „my”.

„Jest oczywiście bardzo wiele objawów tej samej propagandy, tego samego typu propagandy, który był stosowany przez te osiem lat. To znaczy, wprowadza się opinię publiczną w błąd, przy czym w tej chwili dąży się do tego, żeby to wprowadzenie w błąd nie miało żadnej riposty, żeby nie było żadnej możliwości odpowiedzi” – powiedział Kaczyński.

Nawiązał do kosmicznych zarobków w TVP, jakie otrzymywali główni propagandyści władzy, m.in. Michał Adamczyk, Danuta Holeccka czy Samuel Pereira. Ubolewał, że nie zestawiono zarobków propagandystów PiS-u z propagandystami PO, a przy okazji „pochwalił się” publicznie, że za czasów rządów jego partii skumulowana inflacja wyniosła mniej więcej 50 proc.

Zdaniem prezesa PiS m.in. działania nowej TVP przyczynią się

do utraty przez Polskę niepodległości.

Autorstwo: KM

Źródło: [NCzas.info](http://NCzas.info)